

"Jak byłem mały i widziałem na ulicy kogoś niewidomego, bez nogi, bez ręki, na wózku, kogoś tak białego, że jakby bez koloru, całego w tatuażach, bardzo grubego, umięśnionego... szarpałem mamę, szarpałem tatę, za nogawkę, za rękaw...

- A dlaczego ten Pan, ta Pani... - pytałem podekscytowany.

I się gapiłem.

Gapilem.

Gapilem.

I przeważnie zamiast odpowiedzi otrzymywałem pouczenie w rodzaju: - Nie wolno się tak gapić.

- Dlaczego?

- Bo temu komuś może się zrobić przykro.

Ale moje zaciekawienie było tak przemożne, że nie byłem w stanie się przestać gapić, więc rodzice zabierali mnie siłą.

A wtedy i tak nie przestawałem pytać...

- A dlaczego ta Pani nie ma nogi, ręki, jest taka gruba?

- Dlaczego jest na wózku?

- Czy te tatuaże coś znaczą?

- Dlaczego niewidomi noszą czarne okulary?

- Czym różnią się bliźniacy?

- Czy ktoś kto nie ma rąk może jeździć samochodem, a ktoś kto nie ma nóg rowerem?

- A czy to jest w ogóle Pan czy Pani?

- Nie wiemy, nie wiemy, nie wiemy...

Teraz gdy jestem tatą te same pytania słyszę od swoich dzieci.

I wtedy mówię: - Podejdź i zapytaj.

Bo moim zdaniem nie ma lepszego sposobu, żeby się dowiedzieć.

- Ale my się wstydzimy.

- No to chodźmy razem.

Ta książka jest zapisem takich właśnie spotkań.

Ta książka jest również o tym, żeby się nie bać pytać.

W ogóle żeby się nie bać ludzi. Bo oni nie gryzą."

Tomasz Kwaśniewski